Nr 74 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 1 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska [illegible]
Telefon 41. Międzymi.
Adres Administrac. ul. Jagiellońska L.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

WA REFORMA

Raport Houghtona

Pesymistyczne poglądy na stan i przyszłość Europy

Kraków, 30 marca.

W związku z zerwaniem ostatniego zebrania Ligi oczekiwano różnych zawikłań a nawet przesileń w tych państwach, których rządy i ministrowie byli najbardziej interesowani w szybkiem i gładkiem załatwieniu sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi. Obawy te okazały się płonnemi. Zarówno Stresemann i Luther w Berlinie, jak Chamberlain w Londynie, stosunkowo łatwo uzsykali od swoich parlamentów absolutorja i vota ufności. Briandowi wogóle nie groziło żadne niebezpieczeństwo z tego powodu, Francja bowcim ma inne, dotkliwsze kłopoty.

Natomiast bomba pękła tam, gdzie się tego najmniej spodziewano, mianowicie w Waszyngtonie. Ambasador amerykański w Londynie, mister Houghton, złożył mianowicie prezydentowi Cooldigeowi raport o położeniu Europy w związku z perypetjami genewskiemi. Relacja ta jak zwykle, miała charakter ściśle poufny, co tym razem było tem naturalniejszem i dyplomatycznie potrzebniejszem, że w raporcie swoim Houghton rozwinął poglądy **na stan i przyszłość Europy w najwyższym stopniu pesymistyczne.**

Ogromna też zapanowała w świecie politycznym konsternacja, gdy w dwa dni po doręczeniu tego raportu w Białym Domu w Waszyngtonie tekst jego pojawił się w kilku naraz wielkich dziennikach amerykańskich, stamtąd oczywiście natychmiast przetelgrafowany do Europy. Rząd waszyngtoński w kilka dni później ogłosił wprawdzie, że publikacja raportu dokonana została bez jego wiedzy i zgody, ale treści samego raportu nie zaprzeczył. Pozostał więc niewątpliwym fakt, że oficjalne sfery waszyngtońskie nie uważały za potrzebne zapobiec opublikowaniu tego raportu. To właśnie nadaje całej aferze specjalnie mocny pieprzyk.

Jakąż jest treść raportu Hougthona? Oto krótko mówiąc położył on **krzyż nad Europą,** nad jej teraźniejszością i przyszłością. Uważa, że jest ona stracona, ponieważ narody europejskie nie nauczyły się niczego z wielkiej wojny ani nie zapomniały. **Stany Zjednoczone zatem nie mają nic do szukania w Europie** ani z idealistycznemi ani pacyfistycznemi celami swojej polityki, ani — co znacznie mniej wygodne — z dolarami...

Liga Narodów jest dzisiaj, zdaniem amerykańskiego ambasadora, bardziej niż kiedykolwiek odległą od tego, aby stała się organizacją narodów rzeczywiście silną i zdolną do konsekwentnego działania. Natomiast coraz bardziej nabiera ona cech byłego »Świętego Przymierza« z tą tylko na swoją niekorzyść różnicą, że nie potrafi jak owo Przymierze zabezpieczyć Europie czterdziestu lat pokoju. W tym zgubnym kierunku popycha Ligę przedewszystkiem Francja ze swojemi satelitami. Anglja zaś, wbrew swojej lepszej wiedzy, daje sobie narzucać tę politykę francuską głównie dlatego, ponieważ, zdaniem rządu konserwatywnego i Chamberlaina, Anglja potrzebuje Francji do uregulowania swoich spraw na Bliskim Wschodzie.

Państwa europejskie — twierdzi Houghton — w głębi duszy ani myślą o rozbrojeniu lub chociażby tylko o zmniejszeniu zbrojeń. — Nie cenią też bynajmniej udziału Ameryki w ich konferencjach. Jeżeli przygotowywana obecnie konferencja dla ograniczenia zbrojeń zbierze się rzeczywiście, to tylko w tym celu, aby debatować nad wnioskami, o których z góry wiadomo, **że będą odrzucone.** Już bowiem stawiane są te wnioski ze złą wiarą i wolą. — **Znaczna część kredytów amerykańskich idzie na przygotowania wojenne bezpośrednio lub pośrednio.** Europa jest na najlepszej drodze do podzielenia się znowu na grupy mocarstw i państw ze sobą rywalizujące. Tajna dyplomacja odżyła w całej pełni. **Nowa wojna jest we wszechstronnem przygotowaniu.**

Wrażenie tego raportu było w samej Ameryce przedewszystkiem **piorunujące.** W senacie rozpoczęto nad nim wielką i gorącą debatę. Demokrata Harrison, zirytowany na Houghtona za ten raport, zarzucił mu, że jako kupiec nie rozumie się na dyplomacji a wychowany w Niemczech, jest właściwie garmanofilem. Natomiast republikanin senator Borah stanął również gorąco w obronie Houghtona, twierdząc, że napisał on tylko szczerą i skądinąd od dość dawna znaną i oczywistą prawdę, że więc istotnie Ameryka nie powinna dać się wciągnąć w żadną sprawę europejską.

Debata ta nie była tylko teoretyczną. Praktyczne jej skutki ujawniły się natychmiast. Oto sprawa przystąpienia Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego Trybunału rozjemczego w Hadze, która po wielotygodniowych dyskusjach zdawała się już bliską pozytywnego rozstrzygnięcia, pod wrażeniem raportu Houghtona **została nagle odroczona,** co powszechnie jest rozumiane jako jej pogrzebanie.

Będąca u rządu partja republikańska zasadniczo przeciwna wdawaniu się Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy i przystąpienia ich do Ligi, znalazła w raporcie Houghtona pożądane dla siebie argumenty. Główny rzecznik tej polityki, senator Borah, z tym większym naciskiem występuje za uznaniem »de iure« sowietów. Zapowiedział nawet, że sam w niedalekiej przyszłości pojedzie do Rosji, aby na miejscu zorjentować się w tamtejszych stosunkach.

Wrażenie raportu Houghtona we Francji było **możliwie najgorsze.** Nawet lewicowa prasa francuska jak np. organ Painlevego »Quotidien« wystąpił bardzo ostro przeciw zarzutowi, jakoby Francja była duchem niepokoju w Europie, wskazując na to, że Herriot, Painleve i Briand są dzisiaj najwybitniejszymi i najbardziej konsekwentnymi pacyfistami w Europie.

W Anglji przyjęto raport Houghtona rozmaicie. Gdy prasa liberalna i radykalna przyznała naogół słuszność jego twierdzeniom, to prasa konserwatywna wystąpiła z zastrzeżeniami bardzo jednakowoż łagodnemi. Opublikanie raportu Houghtona pojęto w tych sferach głównie jako odpowiedź Waszyngtonu na protest Francji, Włoch i Japonji przeciw żądanemu przez Stany oddzieleniu na najbliższej konferencji w sprawie rozbrojenia kwestji zbrojeń morskich od lądowych.

Cokolwiek jednak było bezpośrednim powodem afery z raportem tak bardzo dla wielu rządów europejskich nieprzyjemnym, pozostaje faktem, że wypadki genewskie najsilniejsze, a zarazem najbardziej ujemne, wrażenie wywarły nie w Europie, lecz w Ameryce. Gdy w Europie z ciosem, jakiego doznał autorytet Ligi, pogodzono się łatwo i szybko, w Ameryce wywarł on wrażenie — jak ze wszystkiego widać — bez porównania głębsze i trwalsze. Będzie to miało skutki nie tylko polityczne, lecz także finansowe. Możliwości kredytowe dla państw europejskich uległy nowemu bardzo znacznemu zacieśnieniu.

(s-i).

O zmianę całej polityki Gdańska

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 3 marca. Szef biura prasowego, senater partji liberalej dr Wagner, wygłosił na wiecu swego stronnictwa mowę na temat obecnej polityki Gadńska. Mowca zauważył, że nowy kurs polityki senatu **odnosi się tylko do Polski,** a partja liberalna wstąpiła do koalicji tylko pod warunkiem, że cały dawny kurs będzie zmieniony. Zmiana polegać ma na tem, że **odtąd sam będzie pertraktował z czysto kupieckiego punktu widzenia.** Liga Narodów nie żywiła sympatji do poprzedniego senatu, który obarczał Ligę mnóstwem **drobiazgowych sporów. Gdańsk powinien prowadzić wobec Polski nie politykę uczuciową, lecz rozsądną.**

Anglja za porozumieniem powszechnem w komisji dla rozszerzenia Rady Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 marca. Reuter donosi: Baldwin oświadczył wczoraj w odpowiedzi na wniesioną interpelację, że rząd angielski **nie zamianował jeszcze swego przedstawiciela w komisji dla reorganizacji Rady Ligi i że Anglja będzie dążyła do osiągnięcia porozumienia między wszystkimi członkami tej komisji.**

Przeciwko hegemonji Niemiec w Europie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 marca. Korespondent »Manchester Guardian« donosi swemu pismu, że gabinety włoski i francuski w dalszym ciągu zmierzają do stworzenia **bloku kontynentalnego.** — Korespondent wyraża obawę, że chodzi tu o **sojusz, który ma wyłączyć Anglję i Niemcy z tej kombinacji. Plany te zwracają się ostrzem przeciw Niemcom, którzy chcą uzyskać przewagę w Europie, a zwłaszcza wschodniej.**

Sprzeczne wiadomości o losach Pekinu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Pekin, 30 marca (PAT). Marszałek Feng **zawładnął ponownie Pekinem.** Komunikacja kolejowa **między Pekinem a Tientsinem jest od trzech dni przerwana.**

Paryż, 30 marca. Jak donosi Ag. Havasa z Pekinu, **marszałek Feng polecił na nowo obsadzić Pekin,** aby to miasto mieć w ręku jako zastaw.

Londyn, 30 marca. Reuter zamieszcza wiadomość z Pekinu **o zupełnej likwidacji wpływów bolszewickich.** Wojska generała Wu Pei Fu i Czang So Lina zbliżają się do pozycji **bolszewickiego generała Fenga,** który okopał się o 30 klm. na północ od Pekinu i niewątpliwie odniosą zwycięstwo. Tymczasem w Pekinie wzrasta niepokój. Agenci bolszewiccy **członkowie czerezwyczajki opuścili potajemnie miasto.** Marszałek Czang So Lin jest zdecydowany zupełnie **wykorzenić z Chin bolszewizm.** W Londynie **panuje z tego powodu radość.**

OKRĄŻENIE PEKINU PRZEZ SPRZYMIERZONYCH MARSZAŁKÓW.

Szangaj, 30 marca (PAT). Ze wszech stron **odbywa się systematyczne okrążenie Pekinu** przez sprzymierzonych marszałków. Z północnego wschodu zbliża się kawalerja Czang Tso Lina, ze wschodu gen. Li Czing Lin, od południa marszałek Wu Pei Fu, ku stolicy. Tylna straż marszałka Wu Pei Fu jest podobno zagrożoną **przez bolszewickie oddziały,** idące na Czangsza.

Po zdobyciu Pekinu planowany jest marsz na Kanto, gdzie obecny zamach stanu nie wywołał oczekiwanych skutków. Nowy rząd kantoński zajmuje mianowicie wobec radykałów stanowisko pojednawcze, a **bojkot antyangielski z tego powodu znów się zaostrzył.** Szpital w miejscowości Wu czan, jakoteż kościół babtystów w Kweoling są zagrożone. **Wysłano kanonierki angielskie i amerykańskie.**

Prowizorjum budżetowe na kwiecień

Przedłożone przez rząd Sejmowi i Senatowi prowizorjum budżetowe za kwiecień, o którem w krótkości donieśliśmy wczoraj, zawiera następujące szczegóły:

Artykuł I. Kredyty, ustalone w załączniku do ustawy z dnia 22 grudnia 1925 roku o prowizorjum budżetowem **na czas od 1 stycznia do 31 marca 1926 roku, zwiększa się o sumę 23,725.000 złotych** z podziałem tej sumy na następujące części budżetu:

Z grupy administracji (część 7) ministerstwa **spraw wewnętrznych 1,162.000,** ministerstwa **skarbu 6,000.000, sprawiedliwości 800.000, oświaty** 8,263.000, **pracy** 7,500.000. W granicach sum, ustalonych w ustawie o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca, oraz w ust. 1 niniejszego artykułu, mogą być otwierane w czasie od 1 stycznia d o31 marca b. r., kredyty na wydatki, nieobjęte budżetem na rok 1925".

Artykuł II. „Upoważnia się ministerstwo skarbu **do otwierania kredytów** na wydatki państwowe w czasie **od 1 do 30 kwietnia b. r.** do wysokości jednej trzeciej kwot, ustalonych w artykule 1. ust. z 22 grudnia 1925 roku o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał b. r., przy uwzględnieniu zmian, zawartych w załączniku 2. Kredyty, otwierane na zasadzie niniejszej ustawy, łącznie z kredytami, otwieranemi na zasadzie art. 1 ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca b. r., nie mogą przekraczać jednej trzeciej kwot, ustalonych w paragrafach budżetu na rok 1925, stanowiącego załącznik ustawy skarbowej z dnia 30 czerwca 1925 roku i ½ kwot, ustalonych w artykule I. ustawy skarbowej z dn. 22 lipca 1925 roku o dodatkowych kredytach na rok 1925, przy uwzględnieniu zmian wynikających z załącznika 2. Wyjątek stanowią kredyty na wydatki **osobowe,** które mogą być otwierane w wysokości, niezbędnej dla wykonania rodziału 1 ustawy z 22 grudnia 1925 roku o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.

W okresie, na który obowiązuje prowizorjum budżetowe, będą świadczenia skarbu państwa określone w artykule I. ustawy z dnia 22 grudnia 1925 roku o środkach zapewnienia równowagi budżetowej i wypłacane w wysokości, ustalonej w artykule II. tejże ustawy, nie przesądzając uregulowania ostatecznej wysokości tychże świadczeń we właściwej drodze z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia b. r.

Potrącenia, przewidziane w artykule II. ustawy *z 22 grudnia 1925 roku, nie będą stosowane w okresie prowizorjum do grup uposażeniowych od 16 do 12.*

Z Sejmu

Warszawa, 30 marca.

ODESŁANIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO DO KOMISJI.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono odrazu **do pierwszego czytania projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na kwiecień 1926 r.** W dyskusji nad tym budżetem pierwszy zabrał głos poseł **Sochacki,** który w dłuższem przemówieniu ostro atakował rząd, poczem zgłosił wniosek o odrzucenie prowizorjum, na znak nieufności do rządu. Następny mowca pos. **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) również odniósł się krytycznie do działalności obecnego rządu, w szczególności do planu gospodarczego, ministra skarbu, przedłożonego ostatnio na komisji budżetowej i z tego powodu oświadczył się w imieniu swego stronnictwa **przeciwko prowizorjum budżetu.** W końcu przemawiał pos. **Socha** (Stronnictwo Chłopskie), który **wniósł o przejście do porządku dziennego nad prowizorjum budżetowem.** Przystąpiono do głosowania. Przewodniczący wicemarszałek **Daszyński** oświadczył, że wniosek pos. Sochy, jako sprzeczny z regulaminem **nie podda pod głosowanie, jak również, że wpłynął wniosek pos. Walerona o odrzucenie prowizo-**

Z teatrów warszawskich

Podczas gdy w Teatrze Polskim cieszy się jeszcze niezwykłem powodzeniem „Dama kameljowa", Teatr im. Bogusławskiego, znany ze swej śmiałości, wystawił „Różę" Żeromskiego.

Przedsięwzięcie było ryzykowne, lecz udało się zupełnie. „Róża" wywarła wielkie wrażenie. Dzięki umiejętnemu, a dokonanem z całym szacunkiem przez p. Horzycę przystosowaniu jej do sceny, ów dramat „niesceniczny" przemówił z siłą niemałą. Żywe przypomnienie jednego z epizodów walk Polski o niepodległość, niezapomniane jeszcze w Warszawie echa 1905 roku, epizody wysoce tragiczne i dążność utworu pełna szlachetności, wystąpiły na scenie bardzo wyraziście.

Pod względem teatralnym rzeczywistość przekreśliła obawy pesymistów. Tym razem cała niemal prasa powitała pochlebnie dekoracje Pronaszków. W jednym tylko kierunku śmiałość zawiodła ten teatr zbyt daleko. Sceny katowania więźniów należało uniknąć lub przenieść je za kulisy. Wypadki zemdlenia widzów, jakie zdarzały się podczas pierwszych przedstawień, przyniosły wprawdzie teatrowi rozgłos tem większy, ale daleki od sztuki czystej. Już tragedja grecka rozumiała to, iż widoku tortur należy oszczędzać oczom publiczności.

Role główne odegrali pp.: Adwentowicz, Zelwerowicz i Solska, ale doskonale zgrany był i cały zespół. Zwracała uwagę doskonała charakteryzacja wykonawców. „Róża" nieprędko ustąpi miejsca „Cyrulikowi sewilskiemu", który po niej ma nastąpić.

W „Teatrze Małym" głośny dziś Pirandello... Premjera: „Tak jest, jak się wam wydaje..." Podczas antraktów podsłuchać można jakieś niezwykle dziś, a ogólne niemal rozprawy filozoficzne „Jest prawda, czy jej niema?" Ożywione rozmowy na temat sztuki: Kto jest obłąkany? Pan Ponza czy pani Frolla? Czy pani Ponza jest symbolem i czy teza „paraboli" jest jej tytuł, czy też osobą żywą i posiadającą prawdę rzeczywistą, ale nie chcącą jej wyjawić tłumowi ludzi ciekawych i małodusznych? „Względność", „fenomenalizm" czy bankructwo poznania prawdy przez sam rozum i zmysły? Wszak istnieje jednak ktoś, kto tę prawdę posiada, choć zakrywają i siebie nieprzeniknionym welonem tajemnicy...

Zagadnienia te nie zasłoniły jednak oczom publiczności istotnego dramatu, rozgrywającego się na scenie. Reżyser, p. Zygmunt Nowakowski, w sposób jaskrawy, ale bardzo twórczy podkreślił ohydę ciekawości małomiasteczkowej, wciskającej się jak okrutny intruz w życie ludzi nieszczęśliwych, znieważającej ich najświętsze uczucia i wpadającej w psychozę zdolną do podstępu i przemocy. Tłum ten na scenie wystąpił bardzo plastycznie i z wielką siłą. Królowała w nim przedewszystkiem p. Broniszówna jako Frolla. Sztuka Pirandella jest zaciekawiająca, mocna w konstrukcji i pomyślana bardzo oryginalnie, a choć wrażenie czyni raczej przykre, nie jest to już winą teatru.

W „Teatrze Letnim" wystawiono drugą sztukę włoską „Dar poranka" Giovacchima Forzano. Publiczność, która widziała niedawno „Świt, dzień i noc", zobaczyła teraz „wieczór, noc i poranek". Fabuła w zasadniczem założeniu bardzo podobna, role właściwie również tylko dwie, trochę więcej namiętności, trochę inne djalogi.

Widzowie, mimo wszystko, ciepło powitali tę komedję, posiadającą dość świeżości uczucia i dość poezji sentymentu, więc odróżniającą się od ogółu współczesnych fars francuskich. — Utwór p. Forzano w gruncie rzeczy dość przeciętny, daje jednak sposobność do popisu w dwóch wielkich rolach: hrabiego Flavi i Lucyny Bianchi, farmaceutki, ukrywającej swą piękność przed oczami pożądliwych mężczyzn. Obie role z talentem konwersacyjnym odegrali pp. Brydzińska i Różycki, tworząc bardzo miłą parę, a stojąc do współzawodnictwa z niezapomnianemi p. Malicką i Węgierką ze „Świtu, dnia i nocy", który zdobył sobie rekordowe powodzenie.

Teatr praski, pełen zapału i szczytnych zamierzeń, ale umieszczony, jak zauważono to słusznie, „zbyt blisko Warszawy, a zbyt daleko od Pragi", wystawił „Chłopów" Reymonta w przeróbce Jerzego Zawiejskiego. Przeróbka wydobyła motywy ludowe i widowiskowe. — Były więc chłopskie stroje, muzyka, taniec, trochę realnego dramatu, zagranego silnie, w całości przedstawienie posłużyć może do rozpowszechnienia wśród pewnych sfer sławy dzieła Reymonta, i dało do niego szereg ilustracyj. Nie stworzyło nowej karty w dziejach sztuki polskiej, ale odegrane było umiejętnie i podobało się publiczności popularnej. Wśród wykonawców Teatr Praski posiada rzeczywiste talenty, które niewątpliwie dadzą się poznać szerzej w przyszłości.

Dowcipny i inteligentny nowelista i dramaturg, p. Grubiński, sprawił tym razem niespodziankę swym zwolennikom. Teatr Narodowy wystawił jego „Księżniczkę żydowską" (Salome), sztukę „historyczną" czystej krwi, więc napisaną ze znajomością epoki, a dającą sposobność do efektownych kostjumów i do wspaniałych dekoracyj. Tragedja p. Grubińskiego, po silnem zawiązaniu w akcie I-szym, szybko jednak straciła wątek dramatyczny. Widz musiał sam rozwiązywać zagadki psychologiczne, których autor nie umotywował dostatecznie — a widz ten także znając rodzaj twórczości jej autora do samego końca czekał na jakieś nowe oświetlenie tematu „Krwawego tańca Salome", opiewanego przez historję i legendę. Jest jednak rzeczą charakterystyczną to pokuszenie się przez zdolnego autora o napisanie tragedji w tymsamym czasie, gdy p. Junosza-Stempowski, jeden z najświetniejszych aktorów komedjowych, sięgnął po laury Otella a p. Przybyłko-Potocka odniosła niewątpliwy triumf w wielkiej roli „Damy Kameljowej". — Czy wszystko to nie jest ukrytą potrzebą serca i tęsknotą za wielkością, za potężnem uczuciem lub za niezwykłym giestem — które rodzą się wśród rozbicia i sceptyzmu współczesności?. Główne role w sztuce p. Grubińskiego odegrali pp.: Pancewiczowa, Leszczyński i Węgrzyn. Wystawiono ją z niezwykłem przepychem.

Najbliższą premjerą po niej ma być nowa polska sztuka Erbena, do której Teatr Narodowy rozpoczął już próby od dni kilku.

Warszawa, w marcu.

Mieczysław Smolarski.

rjum. Ostatni wniosek w pierwszem czytaniu został poddany pod głosowanie. W głosowaniu przez powstanie olbrzymią większością głosów wniosek posła Walerona odrzucono i prowizorjum budżetowe w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o wniosku w sprawie powołania specjalnej komisji w składzie 5 posłów dla zbadania przemysłu wojennego tak państwowego, jak i prywatnego a związanego z ministerstwem spraw wojskowych długotrwałemi umowami. Po przemówieniu sprawozdawcy komisji pos. Kościałkowskiegżo i gen Konarzewskiego, marszałek zakomunikował, że wpłynął wniosek pos. Kozłowskiego (ZLN) odsyłający sprawę z powrotem do komisji wojskowej, a to celem ścisłego określenia pod względem prawniczym kompetencji komisji i przedstawienia sprawozdania Sejmowi po ferjach świątecznych. Istnieje bowiem wątpliwość, czy i o ile komisja powołana przez Sejm ma prawo badania wytwórni prywatnych. W głosowaniu wniosek pos. Kozłowskiego uchwalono.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania w drugiem czytaniu projektu ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania taryf na obszarze mocy obowiązującej austrjackiej ustawy postępowania karnego. Chodzi tu o wprowadzenie na terenie b. zab. austr. instytucji warunkowego zawieszenia taryf innych ustawodawstw karnych w Rzeczypospolitej. Rząd może według tego projektu zawiesić wykonanie kary najwyżej na 3 miesiące na czas od 1 do 5 lat. Ustawę przyjęto bez dyskusji w drugiem czytaniu.

Następnie z porządku dziennego załatwiono między innemi poprawki Senatu do ustawy o kosztach leczenia oraz do ustawy o prawie autorskiem, przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o zakazie wywozu ropy.

Następne posiedzenie wyznaczono na dziś na godz. 11 rano.

Prawdopodobnie odbędzie się również dzisiaj popołudniowe posiedzenie, na którem Sejm załatwiłby w trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowe na kwiecień. W ten sposób dzisiejsze posiedzenie popołudniowe byłoby ostatniem posiedzeniem przed ferjami świątecznemi.

Dalsza redukcja ministerstwa skarbu

Warszawa, 30 marca.

DALSZA REDUKKCJA BUDŻEU MINISTERSTWA SKARBU.

Sejmowa komisja budżetowa załatwiła na wczorajszem posiedzeniu w drugiem czytaniu resztę perliminarza budżetowego ministerstwa skarbu. W szczególności budżet wydatków na uposażenie zarządu centralnego komisja zmniejszyła do sumy 2.500 tys. zł. Pozatem komisja skreśliła sumę na specjalną remunerację dla urzędników skarbowych i w miejsce tego przeznaczyła kwotę 2 milj. zł. na odpowiednie rubryki w wydatkach osobowych rozmaitych oddziałów ministerstwa skarbu. Wydatki na władze i urzędy skarbowe komisja uchwaliła w wysokości 47,047.318 zł. (o trzy milj. mniej niż preliminowano) wydatki na uposażenie straży celnej 12,232.670 (około 1.300 tys. mniej), wydatki na władze i urzędy celne w wysokości 5,616.180 zł. (około 1.5 milj. mniej). Również zostały zmniejszone rozmaite wydatki ogólnego zarządu ministerstwa. Natomiast komisja podwyższyła sumę zwrotu podatków na rzecz gmin i powiatów do wysokości 3.330 tys., w podatkach bezpośrednich o 1.140 tys. więcej niż preliminowano.

Wydatki na uposażenie państwowego urzędu kontroli i ubezpieczeń uchwalono w wysokości 85.418 zł. (o 3 tys. zł. mniej), wydatki na mennicę państwową zmniejszono do sumy 938.616 zł. (o 1.100 tys. zł. mniej), wydatki na prokuratorję generalną zmniejszono o 25 etatów. Ustalenie kwoty odłożono do trzeciego czytania.

Wydatki na główny urząd likwidacyjny zostały zmniejszone do 18 sił urzędniczych w miejsce 64. Ostateczne ustalenie kwoty odłożono również do trzeciego czytania.

Następnie komisja przyjęła zgodnie z projektem rządowym budżet monopolów soli i sacharyny.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja obradowała nad działami ministerstwa skarbu, dotyczącemi monopolu tytoniowego i monopolu spirytusowego. Na wniosek referenta pos. Michalskiego wstawiono specjalną pozycję w kwocie 800.000 a przeznaczoną na dotację dla krajowej produkcji tytoniu. W wyniku obrad uchwalono ogólną sumę dochodów z monopolu tytoniowego w kwocie 435.201.800 zł., przy wydatkach w kwocie 235.201.800 zł.

Przy omawianiu monopolu spirytuoswego dyskusja toczyła się głównie około kwestji rozszerzenia monopolu pełnego, prowadzenia własnych rozlewni i na inne województwa poza 7 województwami kresowemi, gdzie monopol taki jest już wprowadzony. Decyzję pozostawiła komisja skarbowi względnie Sejmowi. Dochody z monopolu spirytusowego ustalono na kwotę 339.134.00 zł., a wydatki na 119.777.000 zł. — Wydatek nadzwyczajny monopolu spirytusowego przeznaczony na inwestycje uchwalono w kwocie 6½ mil. zł. W ten sposób zakończono obrady nad budżetem ministerstwa skarbu i budżet w drugiem czytaniu uchwalono.

Komisja budżetowa uchwaliła prowizorjum

Warszawa, 30 marca (PAT). Od godz. 9 wieczorem do 12 w nocy obradowała sejmowa komisj abudżetowa nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowem na miesiąc kwiecień br. Sprawę referował poseł Rymar. W dyskusji zabierali głos pos. Romocki, Diamand, Lieberman, Głąbiński i minister Zdziechowski. W głosowaniu winosek pos. Liebermana, zmierzający w kierunku przywrócenia pensji grudniowej dla urzędników od 9 do 11 kategorji płac, nie uzyskał większości. Urzędnikom od kategorji 12 do 14 prowizorjum przywraca pensje grudniowe. Prowizorjum w brzmieniu rządowem uchwalono. Przeciwko ustawie o prowizorjum głosowali: Wyzwolenie, Stronictwo Chłopskie, mniejszości słowiańskie.

Następnie komisja wysłuchała obszernego i wyczerpującego referatu pos. Kucharskiego o rentach inwalidzkich i zaopatrzeniu. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pos. Michalski, Łypacewicz i Głąbiński, tę część w myśl wniosku referenta uchwalono. Przewodniczący pos. Głąbiński jako referent generalny budżetu zastrzegł sobie prawo wniesienia wniosku przy trzeciem czytaniu, zmierzającego w kierunku zmiany niektórych pozycyj tej części budżetu.

Dżuma w Brukseli

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 30 marca. W Brukseli zachorowało na dżumę pięciu robotników, zatrudnionych przy przerabianiu odpadków. Chorych natychmiast izolowano i poczyniono zarządzenia wykluczające niebezpieczeństwo rozszerzenia się zarazy.

W rocznicę powstania faszyzmu

Mowa Mussoliniego.

Rzym, 29 marca.

Z okazji rocznicy powstania faszyzmu Mussolini wygłosił w niedzielę w hipodromie Villa Glori przemówienie, w którem przypomniał odbyet w roku 1919 w Medjolanie zebranie tych wszystkich, którzy wraz z nim podjęli walkę o udział Włochów w wojnie. Zebranie to doprowadziło do zorganizowania włoskich rózek bojowych. W nazwie tej mieści się program faszyzmu. Program ten jest w dalszym ciągu ten sam, i ma na celu walkę.

Wspomniawszy następnie o powstaniu faszyzmu drogą rewolucyjnego aktu, omówił Mussolini kampanję wszczętą przez przeciwników faszyzmu po zabójstwie Matteottiego i stwierdził, iż kampanja ta sprowadziła się do zużycia kilka ton papieru drukarskiego. Oszczercza kampanja przyśpieszyła jedynie zniszczenie opozycji. W ciągu jednego tylko roku daliśmy narodowi włoskiemu ustawy rewolucyjne, ustawy o odrudowie społecznej, organizacji armji, floty, lotnictwa. Wszystko to tylko w jednym roku. Z dumą mogę powiedzieć wam towarzysze, że my wszyscy, a przedewszystkiem ja, nie przywiązujemy żadnego znaczenia do tego, co się mówi i drukuje o nas zagranicą.. Jest to zupełnie logiczne, że świat demokracji, liberalizmu, masonerji i plutokracji, nie posiadający ojczyzny, jest przeciw nam. Czynniki państwowe winny przejść przez tę samą drogę, przez którą myśmy przeszli. Gdy chcecie żyć, to musicie skończyć z gadatliwym parlamentaryzmem, musicie dać pełnomocnictwo władzy wykonawczej. Jeżeli chcecie żyć, to musicie rozwiązać najtrudniejsze od wieków zagadnienie stosunku pomiędzy kapitałem a pracą, zagadnienie, które faszyzm rozwiązał całkowicie, stawiając pracę i kapitał na tem samem miejscu wbec wspólnego celu, jakim jest pomyślność i wielkość narodu (Oklaski).

Towarzysze! W roku ubiegłym obiecywałem Wam, że będziemy mieli coś pięknego. Dotrzymałem słowa (Tak). Czy uwierzycie mi, gdy odpowiem Wam, że niecierpliwość wasza zaspokojoną będzie w jednym dniu (Tak, tak). Zanim dam wyraz waszemu uczuciu, które jest również i mojem, trzeba, żebyście byli karni w każdym swoim czynie codziennym. Wielka godzina nie zawsze bije i nie zawsze na wszystkich zegarach. Koło przeznaczenia obraca się, a mądrym jest ten, który umie uchwycić je we właściwym momencie. Trzeba, aby nasze Włochy faszystowskie były czujne i silne w pracy pokojowej, aby przystosowały się do konieczności pracy i stały się systematycznemi wytrwałemi, twardemi. Pragniemy usunąć niektóre tradycyjne wady Włochów. Wiele rzeczy nie zostało jeszcze zaczętych. Jeżeli mnie się uda, jeżeli uda się faszyzmowi wykuć charakter włoski, to bądźcie pewni, że gdy koło przeznaczenia przechodzić będzie koło Was, będziecie gotowi je schwycić i nagiąć je do swej woli (Oklaski).

KRONIKA

Kraków, 30 marca.

Ks. arcybiskup Sapieha ma zostać kardynałem

Warszawska „Unja" zamieszcza następujące doniesienie z Rzymu:

Według informacyj ze źródeł watykańskich, dzienniki dobrze poinformowane donoszą, że na przyszłym konsystorzu papież zamianuje tylko czterech kardynałów, z których 3 Włochów, oraz czwartego Polaka, ks. metropolitę arcybiskupa krakowskiego Sapiehę.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Piotrkowa

Korespondent nasz donosi telefonicznie z Piotrkowa:

Wczoraj wyjechała do Sulejówka delegacja, złożona z członków prezydjum Rady miejskiej i magistratu miasta Piotrkowa, celem wręczenia marszałkowi Piłsudskiemu artystycznie wykonanego dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Piotrkowa.

Budowa domu akademickiego w Poznaniu

Z Poznania donoszą:

Odbyło się tutaj wczoraj zebranie komitetu wojewódzkiego dla niesienia pomocy młodzieży akademickiej. Komitet zatwierdził plan budowy domu akademickiego w Poznaniu, który pomieści około 300 studentów. Koszta ogólne obliczono na 1.400.000 złotych. Suma ta będzie pokrytą z opłat akademickich, składanych przy ściąganiu czesnego, oraz dobrowolnych składek i ofiar. Należy podnieść, że sejmik i magistrat przeznaczyły w budżetach na rok bieżący 180.000 złotych na budowę domu akademickiego, - która już się rozpoczęła i potrwa przypuszczalnie dwa lata.

Zmniejszenie się deficytu w teatrach warszawskich

Z Warszawy donoszą:

Sprawozdanie kasowe dyrekcji teatrów miejskich za miesiąc luty wykazuje, że opera miała niedoboru 146.077 złotych, Teatr Narodowy 56.119 złotych, Teatr Letni 18.805 złotych, teatr Bogusławskiego 14.827 złotych, wreszcie niedobór administracji ogólny ogólny 81.541 złotych (to jest przypadające na operę 40.770 złotych, na Narodowy 20.385 złotych, na Letni 4.077 złotych i Bogusławskiego 16.308 złotych. Ogólny niedobór teatrów za ubiegłe 6 miesięcy, to jest od początku nowego sezonu (od 1 września 1925 do 1 marca 1926 roku) wynosi 1,893.929 złotych. Pierwotnie przy układaniu preliminarza budżetowego w Radzie miejskiej deficyty teatrów przewidywane były w sumie 3,400.000 złotych. Dzięki zastosowaniu daleko idących oszczędności administracyjnych i gospodarczych, niedobór wypadł mniejszy.

Jak wiadomo, magistrat polecił nowemu dyrektorowi teatrów sporządzenie projektu budżetu na sezon roku 1926—1927 z takiem wyrachowaniem, aby preliminowany deficyt w tym sezonie przewidywał maximum dla opery 1,200.000 zł., dla teatrów dramatycznych 300.000 zł., z prawem przekroczenia tego deficytu najwyżej do 20 procent. O ileby preliminarz nie mógł się zamknąć w tych ramach, to teatr imienia Bogusławskiego ma być wyłączony z budżetu.

Niemiły odczyt dla Habsburgów

P. A. T. donosi z Budapesztu:

Przed licznie zgromadzoną publicznością wygłosił znany historyk węgierski, Ballagy, odczyt o Rakoczym, na który przybył również arcyksiążę Józef i syn jego, arcyksiążę Franciszek Józef. Prelegent zaznaczył, że postać Rakoczego została przez historyków austrjackich zniekształcona — Był on idealistą-bojownikiem o wolność Węgier przeciw królom habsburskim, z których żaden nie dotrzymał przysięgi, złożonej na konstytucję. Słowa prelegenta obdarzyła publiczność żywemi oklaskami, arcyksiążęta zaś opuścili salę.

POCHÓD WIOSNY. „Ej, wiosna ta...", mimowoli cisną się słowa swawolnej piosenki na usta. Gorące promienie słońca, ciepły podmuch wiatru, świeże wyziewy ziami, w której budzi się nowe życie, wszystko to usposabia dziwnie wesoło i radośnie i świadczy o zbliżaniu się wiosny. Na plantach widać już gdzieniegdzie świeżą, zieloną ruń, oraz krzewy, puszczające pąki. Temperatura w dniu dzisiejszym w godzinach południowych dochodziła do 18 stopni Reaumura w cieniu.

ŻAŁOBA WIELKIEGO TYGODNIA. W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w kościołach tradycyjne obrzędy liturgiczne. O godzinie 4 po południu odbędzie się pierwsza Ciemna Jutrznia. We czwartek rano msza pontyfikalna, ceremonja obnażania ołtarzy i obmywanie nóg 12-stu starcom. Po południu znowu Ciemna Jutrznia, następnie gorzkie żale; wreszcie nabożeństwo zakończy tradycyjna procesja bractwa Ukrzyżowanego Zbawiciela do Ogrojca przed kościołem św. Barbary. W Wielki Piątek adoracja Krzyża świętego z procesją, następnie liturgja i przeniesienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji do grobu. W sobotę rano święcenie ognia, paschału i wody do chrztu, poczem uroczysta msza święta.

ŚWIĘTO PASCHY. Onegdaj wieczorem żydzi zasiedli do swoich świąt wielkanocnych (święto Paschy), które to święta z przerwami trwać będą do 6 kwietnia. Z powodu świąt sklepy żydowskie zamknięte.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Ferje świąteczne we wszystkich szkołach w Krakowie rozpoczynają się w dniu dzisiejszym po nauce szkolnej. Zakłady, które mają naukę po południu, zaczynają ferje we środę. Nauka po ferjach rozpocznie się we wtorek rano, 13 kwietnia.

NOMINACJE I PRZENIESIENIA W WOJEWÓDZTWACH. Minister spraw wewnętrznych przeniósł referendarzy VII. stopnia służbowego Juljusza Marossanyiego z Nowego Sącza do Limanowej; Antoniego Kopcia z Pilzna do Dąbrowej, oraz powołanego czasowo do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych urzędnika w VII. stopniu służbowym Władysława Trześniowskiego do Chrzanowa i poruczył im kierownictwo tamtejszych starostw.

Dalej powołał minister do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych starostę w Limanowej Władysława Olszewskiego i przeniósł starostę w Chrzanowie Stanisława Matusińskiego do urzędu wojewódzkiego w Krakowie, a referendarza w VII. stopniu służbowym Jana Grabca z Makowa do Nowego Sącza.

Wojewoda krakowski przeniósł referendarzy VII. stopnia służbowego Kazimierza Malika z Nowego Targu do Makowa i Tadeusza Bursztyna z Ropczyc do Pilzna.

W SPRAWIE SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ. Zapowiedziane posiedzenie na 30 bm. o godzinie 5 po południu w magistracie w sprawie utworzenia w Krakowie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, zostało przesunięte na czwartek, 1 kwietnia o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego na I. piętrze.

WYGAŚNIĘCIE ZARAZY U BYDŁA. Ze względu na to, że okres kontumacyjny dla dzielnic: dziesiątej, jedenastej i czternastej, w których stwierdzono zarazę płucną u bydła rogatego, już się skończył i nie stwierdzono nowego wypadku zachorowania, nadto wobec wygaśnięcia pryszczycy w Krakowie, magistrat otwiera wszystkie dzielnice miasta dla obrotu zwierzętami domowemi. Równocześnie magistrat przestrzega interesowanych, że do Krakowa wolno wprowadzać zwierzęta, nabyte tylko na targach za legalnemi paszportami; zwierzęta, jak również paszę i ściółkę, nabywać można tylko w miejscowościach, niezamkniętych dla obrotu zwierzętami. Nabyte zwierzęta należy w najbliższym dniu wydawania paszportów zwierzęcych zgłosić wraz z paszportem do ewidencji.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU RODZICIELSKIEGO. Dnia 26 bm. wydaliła się z domu rodzicielskiego przy ulicy Dworskiej l. 32 14-letnia Józefa Dworska i dotychczas nie powróciła. Zaginiona jest szatynką, twarz okrągła i ubrana jest w płaszcz ciemnego koloru.

NAPAD BANDYCKI W ŚRÓDMIEŚCIU. Wczoraj o dgodziny 4 po południu aż do późnego wieczora ulica Zwierzyniecka była terenem wielkiego zbiegowiska ludzi, które wywołało następujące zajście: Do mieszkania Heleny Chajem, żony kupca przy ulicy Florjańskiej, przybył jakiś osobnik, rzekomo z listem od męża, w którym to liście mąż prosi o wydanie oddawcy listu flaszki miodu. — Gdy Chaimowa podeszła do szafy, opryszek ów uderzył ją kilkakrotnie młotkiem po głowie, zadając jej kilka ciężkych ran. Na krzyk napadniętej opryszek, czując niebezpieczeństwo, wybiegł przez kuchnię na ganek, przeleciał schodami na I. piętro, stamtąd na daszek małego budynku, który oddziela tę posesję od sąsiedniego budynku. Z daszku zeskoczył na podwórze i przez bramę innego domu ulotnił się bez śladu. Jest to jeszcze jeden fakt, który najlepiej ilustruje stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście.

DOBRALI SIĘ DO MIODU. Z magazynu Berla Fraenkla przy ulicy Skawińskiej skradziono w nocy z 29 na 30 bm. dwie skrzynki miodu pszczelnego. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano Wojciecha Trojanowskiego i Marcina. Miód odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We środę, 31 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu społecznego z powodu broszury p. Wincentego Witosa pogadanka polityczna, którą zagai prof. dr Stanisław Kot. Wstęp dla członków Klubu i dla wprowadzonych gości.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE. Na walnem zebraniu, odbytem w dniu 23 bm., wybrano zarząd w następującym składzie: Kazimierz Witkiewicz, prezes, Justyn Sokulski, wiceprezes, Kazimierz Piekarski, sekretarz, dr Aleksander Birkenmajer, skarbnik, dr Jarosław Doliński, bibljotekarz, dr Józef Grycz, dr Władysław Kluger, Kazimierz Hałaciński, członkowie wydziału.

Z wystawy Tow. Sztuk Pięknych

Wystawa obecna w pałacu sztuki jest tak zwaną »przejściową« do właściwej wiosennej, której otwarcia możemy zapewne oczekiwać już niebawem. Zapełnia ją bieżąca produkcja malarska o bardzo różnorodnym składzie autorów i dzieł, których zgromadzenie większej liczby o jakichś wspólnych cechach i wyraźnych dążeniach jest niewątpliwie trudnem zadaniem w obecnych czasach apatji, obejmującej także twórczość plastyczną.

Jeżeli wystawę tę można dzielić na jakieś grupy, to chyba na »męską« i — kobiecą. W pierwszej, zgromadzonej w głównej sali zaprezentował znany malarz kwiatów i pejzaży T. Grott, uczeń prof. Wyczółkowskiego, po dziś dzień ujawniający wpływ swego mistrza — obfity, w postaci licznych studjów pejzażowych, plon swego pobytu nad południowem morzem, oraz kilka interesujących portretów. Szkołę prof. Kamockiego reprezentuje młody artysta J. Czechowicz obiecującemi pejzażami tatrzańskiemi, T. Waśkowski daje dalsze typy ze swojej galerji oryginalnych i śmiałych portretów teatralnych, Szymon Mueler pejzaże i studja rodzajowe, odznaczające się — jak zawsze u tego artysty — sumiennym stosunkiem do swego dzieła, a Leon Lewkowicz dobrze zaobserwowane i żywo odtworzone typy żydowskie z południa (Capri) nadesłał pejzaż E. Czerwenka, a krajobrazy Lili Pinkasówny mają swój kącik także w »męskiej« grupie wystawy — na której własne, osobne miejsce zajmują nowe portrety pędzla Wojciecha Kossaka.

Grupę »kobiecą« stanowią cztery malarki lwowskie — każda zresztą o odrębnej indywidualności. Najwybitniejszą z pośród nich fizjognomję zdaje się posiadać A. Hasland-Zajączkowska. Jej pejzaże, malowane dziwną techniką »gładką«, przypominającą jakoby majolikę, nie są polowaniem na »oryginalność« sztuczną, lecz wydają się oryginalną próbą przystosowania się do właściwości południowo-bałkańskiego krajobrazu (jugosłowiańskie miasta Szplit i (Dubrownik), z którego czerpała swoje moytwy a który w swej słonecznej »suchości« kryje tak wiele trudności dla pędzla, przywykłego do barw północnego nieba. Minjaturzystka M. Chybińska wykazuje w wystawionych licznych portretach zupełne opanowanie tego rodzaju malarstwa, przez czas dłuższy zaniedbanego, a obecnie przywracanego do »czci artystycznej« w sposób przekonywujący przez drugą już malarkę. Na przeciwnym zupełnie krańcu tego delikatnego minjaturowego genre stoją pejzaże A. Czarnowskiej — malowane z rozmachem, wielkiemi plamami i śmiałemi linjami, mające w swym typie kolorystycznym, w zestawieniu zieleni i błękitu coś jakby stepowo-wiosennego i »rusałczanego«. Przed wojną jeszcze podobne motywy krajobrazowe przywiózł do Krakowa E. Kazimirowski ze sewgo pobytu na Wołyniu, nad Horyniem i jego stawami — i pejzaże p. Czarnowskiej dziwnie je przypominają, czy to przez wspólność cech krajobrazowych, czy też techniką — choć Kazimirowski jest niewiadomo gdzie »we świecie«. Najmniej może oryginalności, a najwięcej »kobiecości«, w zwykle przypisywanem temu wyrazowi znaczeniu, mają kwiaty i wnętrza czwartej »Lwowianki«, Z. Albinowskiej, miłe, wdzięczne, łagodne w kolorycie, o barwach zciszonych, zresztą malowane z dużą biegłością.

Wogóle lwowska kobieca »czwórka« malarska swem wystąpieniem pozostawia jeżeli nie imponujące, to miłe wrażenie.

Osobno w świetlicy prof. Mycielski wystawił bardzo interesujące okazy ze swych zbiorów dzieł sztuki dawniejszej i dawnej, zarówno polskiej (między niemi szkice Cyprjana Norwida i Orłowskiego), jak obcej — mogące u zbieraczy wywołać zazdrosne podziwienia i dużą estetyczną satysfakcję, a godne ze wszech miar obejżenia przez wszystkich.

St. M.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Na ostatnie dwa przedstawienia przedświąteczne dane będą: dzisiaj sukcesowa komedja Verneuille'a „Cetno-Licho", z udziałem p. Smosarskiej, jutro, po cenach do połowy zniżonych, efektowny dramat misteryjny „Ktobądź" z p. Brydzińskim w roli głównej. Utwór ten, tak świetnie zainscenizowany przez p. Ordyńskiego, grany będzie jutro po raz ostatni w sezonie.

Repertuar obu dni świątecznych będzie wyłącznie polski: w niedzielę „Wesele", w poniedziałek po południu „Przyjaciele", wieczorem „Polityka i miłość". W następne dni powtórzone będą wszy-

stkie, najbardziej sukcesowe sztuki tej części sezonu.

GRETE WIESENTHAL W KRAKOWIE. W niedzielę, 4 kwietnia b. r., wystąpi w teatrze „Bagatela" słynna artystka, Grete Wiesenthal, której produkcje taneczne wzbudzają w całej Europie od szeregu już lat sensacyjne zaciekawienie. W tańcu nowoczesnym dwa są zasadnicze kierunki: jeden klasyczny reprezentuje Isadora Dunkan i jej szkoła, drugi zaś, zupełnie odrębny, pełen naturalności i bezpośredniości, reprezentuje Grete Wiesenthal, ciesząca się dzisiaj sławą wszechświatową. Podziw budzi Grete Wiesenthal nietylko swą sztuką baletową, lecz przedewszystkiem harmonją ruchów, cudowną grą barw, mimiką, gestem, wyrazem oka... Sprzedaż biletów na wieczór ten rozpoczęła już kasa „Bagateli"

Z WIELKIEGO TYGODNIA. Uroczysty wieczór pasyjny odbędzie się pod artystycznem kierownictwem O. prof. dra B. Rizziego we środę, 31 bm. i we czwartek. 1 kwietnia o godzinie 7 wieczorem w krużgankach OO. Franciszkanów (wejście od placu WW. Świętych). Po pierwszej części krótka pauza, podczas której O. dr Anzelm Kubit wygłosi kilkuminutowy referat pod tytułem „Wielki Czciciel Ukrzyżowanego". Wstęp za zaproszeniami, które zechcą składać goście przy wejściu wraz z dobrowolnemi datkami.

Dalsze występy chóru Cecyljańskiego podczas okresu świątecznego odbywać się będą w następującym porządku: Wielki Piątek po Ciemnej Jutrzni: o godzinie 5 po południu Rizzi: Miserere. Wielka Sobota: Resurekcja o godzinie 7 wieczorem, Adamczak: Gloria Tibi Trinitas, Rizzi: Te Deum Laudamus — Ego dormivi — Wesoły nam W pierwszy i drugi dzień świąt: o godzinie 12 w południe Rizzi: „Matre Inviolata".

FR. LISZTA „CHRYSTUS", wielkie oratorjum na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną, wykonane zostanie po raz pierwszy w Krakowie staraniem Towarzystwa Oratoryjnego na Wielkoczwartkowym koncercie religijnym w Starym Teatrze o godzinie 7½ wieczorem. Chór Towarzystwa Oratoryjnego pracuje od stycznia nad należytem przygotowaniem tego dzieła. które przez genjalne ujęcie tematu Osoby Zbawiciela, oraz przez mistrzowskie a pełne najwyższego natchnienia przeprowadzenie muzyczno-wokalnej faktury, stanęło w rzędzie najdoskonalszych tworów ducha ludzkiego. W wykonaniu biorą udział: soliści: W. Lachmann-Milewska, E. Sękarówna, P. Kowal, K. Petecki a J. Tukatsch, chór 8-ka solowa Towarzystwa Oratoryjnego, orkiestra Związku muzyków, oraz kwintet smyczkowy Towarzystwa Oratoryjnego. Przy organie: Jerzy Gablenz. Przygotowuje koncert i poprowadzi dyr. Stefan Barański, dzięki pracy którego stanął chór Towarzystwa Oratoryjnego na tej wyżynie, że mógł podjąć się wykonania tego oratorjum, które spiętrza przed chórem zwłaszcza ogromne trudności techniczne. Ceny biletów nader przystępne (po 4, 3, 2 i 1 zł.) pozwolą jak najszerszym warstwom naszej publiczności na zapoznanie się z tym utworem, którego wykonanie łączy się z szeregiem uroczystości kultu religijnego Wielkiego Tygodnia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 30 b. m.: „Cetno-Licho".
Środa, 31 b. m.: „Ktobądź".
Czwartek, 1 kwietnia: Teatr zamknięty.
Piątek, 2 kwietnia: Teatr zamknięty.

Statystyka parlamentarzystów w Europie

Nowy rocznik almanachu gotajskiego przynosi ciekawy spis wszystkich posłów i senatorów w państwach europejskich. Ze spisu tego wynika, że w Europie, bez Rosji i Turcji, jest ni mniej, ni więcej, tylko dwanaście tysięcy ludzi, piastujących godności poselskie i senatorskie. Wynosi to przeciętnie jednego posła na trzydzieści tysięcy mieszkańców naszego kontynentu. Interesującą jest też statystyka w uwzględnieniu poszczególnych państw. Na czele co do ilości idą Niemcy, mające ośmnaście państewek. Prócz Reichstagu, liczącego 493 członków i Reichstagu z 66 członkami, każde z państewek ma swój sejm i senat. Prusy mają 450 deputowanych, Hamburg 160 posłów i 15 senatorów, czyli jednego deputowanego na 7.000 mieszkańców, Brema 120 posłów i 14 senatorów, Bawarja 129 posłów. Na ogół Niemcy mają 2.327 deputowanych, czyli jednego na 27.000 mieszkańców. Niestosunkową do swojego obszaru ilość posłów ma maleńka dziś Austrja, bo aż 665, co wynosi jednego na 10.000 mieszkańców.

Z innych państw Europy dużo deputowanych mają Włochy, gdzie senatorowie są mianowani przez króla w liczbie nieograniczonej. Obecnie jest we Włoszech 500 senatorów, posłów zaś 560. Anglja wraz ze Szkocją posiada 1.344 deputowanych, z tego 623 w Izbie gmin, a 179 w Izbie lordów. Zarówno we Włoszech, jak w Anglji, przypada jeden deputowany na 30.000 mieszkańców. Podobny stosunek zachowuje się w Czechach, na Węgrzech i w Rumunji. W Belgji, Szwecji, Norwegji, Portugalji i Bułgarji przypada jeden deputowany na 20.000 mieszkańców, w Jugosławji i na Litwie jeden na 25.000, w Szwajcarji, Danji, Finlandji, Grecji i Łotwie jeden na 15.000 mieszkańców.

We Francji wypada jeden poseł na 45.000 mieszkańców, a w Polsce jeden na 50.000.

Najwięcej stosunkowo posłów mają najmniejsze państewka europejskie. I tak w republice San Marino jest 60 posłów, czyli jeden na 200 mieszkańców; w księstwie Lichtenstein 15 posłów, a więc jeden na 800 mieszkańców, w Albanji jeden na 1.500, a w Luksenburgu jeden na 5.000 mieszkańców.

Z kraju

O SZKOŁĘ POLSKĄ W CHARBINIE. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj p. T. Szukiewicza, delegata nauczycielstwa polskiego w Charbinie i zainteresował się losem pracowników na polu szkolnictwa na Dalekim Wschodzie, którzy niosą ciężką i odpowiedzialną służbę i nie mają ani odpowiedniego uposażenia, ani zaopatrzenia na starość. Prezydent przyjął memorjał i obiecał go rozpatrzeć, delegat bowiem zaznaczył, że nauczycielstwo, zaniepokojone o swoją przyszłość i wynik wniesionych podań o kwalifikację, zamierza wyjechać z Charbina, co byłoby dotkliwą stratą narodową, gdyż spowodowałoby zamknięcie szkół z braku sił fachowych i wydanie 250 dzieci na łup rusyfikacji.

O STOSUNKI HIGJENICZNE W HOTELACH I PENSJONATACH. Ministerstwo spraw wewn. wydało rozporządzenie w sprawie dezynfekcji hoteli, pokojów umeblowanych i pensjonatów. — W myśl tego rozporządzenia, hotele, pokoje umeblowane i pensjonaty w razie stwierdzenia w nich przez władze sanitarne robactwa, podlegają obowiązkowemu oczyszczeniu (dezynfekcji) jednorazowemu lub wielokrotnemu aż do czasu zupełnego zniszczenia owadów i t. p. zarodków. Po raz pierwszy zakłady te mają być poddane dezynfekcji w przeciągu do dnia 22 czerwca 1926 roku, a koszta tej dezynfekcji (wykonanej sposobem gazowym lub mechanicznym), ma ponieść właściciel zakładu, względnie dzierżawca. O dokonanem oczyszczeniu zakładu winien właściciel donieść miejscowym samorządowym organom sanitarnym, względnie starostwu, które przeprowadzi kontrolę co do skuteczności oczyszczenia i wyda zaświadczenie. Zakłady, w których pomimo wielokrotnego oczyszczania stale stwierdza się obecność robactwa, zostaną zamknięte.

Niestosowanie się do powyższych przepisów przez właścicieli, względnie dzierżawców wspomnianych zakładów, pociągnie w skutkach ostrą karę.

STRASZNY WYPADEK W WARSZTATACH RADJOWYCH. Z Warszawy donoszą: W warsztatach transatlantyckiej stacji radjowej podczas tak zwanego srebrzenia cynkowych końców anteny, zajęty przy pracy dyrektor inżynier Modrak, został w straszny sposób poparzony. W stanie ciężkim pogotowie przewiozło go do szpitala. Wedle orzeczenia lekarskiego, ofiara strasznego wypadku wzroku nie postrada, lecz twarz zostanie zupełnie zeszpecona.

UMOWA TRAMWAJOWA. W Warszawie nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej między dyrekcją tramwajów miejskich w Warszawie a przedstawicielami Związku pracowników tramwajowych. Umowa, opracowywana na czas dłuższy, nie różni się prawie zupełnie od umowy poprzedniej. Płace konduktorów, motorowych i rzemieślników obliczane będą na zasadzie mnożnika. Płaca niewykwalifikowanego robotnika najemnego, według stawki marcowej na rok 1926, ma wynosić 176.80 zł.

SŁONKI CIĄGNĄ. Dzienniki warszawskie notują, że w piątek widziano w Warszawie pierwsze słonki, przeciągające z południa.

SAMOBÓJSTWO KUPCA. Z Warszawy donoszą: Z powodu złego stanu interesów, rzucił się wczoraj z piątego piętra na bruk z mieszkania przy ulicy Nalewki Jakób Zuckerman, który zginął na miejscu. Zuckerman był właścicielem składu aptecznego przy ul. Granicznej.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja ku czci marszałka Piłsudskiego, urządzona przez Związek strzelecki i Związki zawodowe. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 19 p. p., profesor dr Olgierd Pyrka wygłosił odczyt o marszałku.. Resztę programu akademji wypełniły produkcje chóry drukarzy i artystów opery, oraz dramatu Teatru Wielkiego.

GROŹNY, ZAGADKOWY POŻAR WE LWOWIE. Onegdaj w nocy we Lwowie z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł groźny pożar w zakładach tartacznych i składzie drzewa firmy „Liceum Krzemienieckie" we Lwowie przy ulicy Gródeckiej. Niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia zagrażało sąsiadującym składom opału i całemu dworcowi czerniowieckiemu. Przez pięć godzin trwały zmagania się straży pożarnej z rozszalałym żywiołem, którego pastwą padł szereg objektów budowlanych „Liceum Krzemienieckiego", oraz zapasy i gotowe produkty, wartości dziesiątek tysięcy złotych.

PENSJE DYREKTORSKIE NA G. ŚLĄSKU. „Kurjer Czerwony" pisze: Naczelny dyrektor Huty Królewskiej na Śląsku, były minister przemysłu i handlu, Kiedroń, otrzymuje miesięcznie około 15.000 złotych poborów. Pobory wicedyrektorów Huty sięgają 10.000 złotych!

I to wszystko dzieje się wtedy, gdy na 8 wielkich pieców — dwa tylko są czynne.

ŚMIERĆ DWÓCH STRAŻAKÓW PRZY GASZENIU POŻARU. W gmachu szkoły rolniczej w Kijanach, pow. lubartowski, wybuchł pożar, którego pastwą padły: całe piętro i część parteru. Przy gaszeniu pożaru ponieśli śmierć dwaj członkowie straży ochotniczej ze Spiczyna: Bolesław Kloc i Jan Szalas. Nadto kilku strażaków poniosło mniej lub więcej ciężkie poranienia. Brak narzędzi ratowniczych utrudniał akcję gaszenia pożaru ,oraz był powodem wypadków w ludziach.

Ze świata.

ZGON ZAŁOŻYCIELA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO W AMERYCE. Dzienniki amerykańskie donoszą, że w Chicago zmarł w szpitalu dla umysłowo chorych J. N. Popieliński, najstarszy z założycieli Związku Narodowego Polskiego. Zmarł w 46 rocznicę założenia Związku Naridowego Polskiego, opuszczony, w miejskiem przytulisku. Jan Nepomucen Popieliński liczył lat 76, urodził się pod Warszawą.

POLSKA NA WSZECHŚWIATOWEJ WYSTAWIE KOBIECEJ W CHICAGO. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, od 17 do 25 kwietnia odbędzie się w Chicago w budynku wystawowym Furniture Mart druga z rzędu światowa wystawa kobieca. Wystawa ta ma na celu przedstawienie światu pracy i zdobycze kobiet, dokonanych w różnych dziedzinach życia. Dzięki staraniom. poczynionym przez miejscowy konsulat polski, utworzony zostanie również dział polski. Eksponaty pierwszorzędnych produkcyj Polek są już w drodze i dostawione mają być do konsulatu polskiego z nadejściem kurjera konsularnego. Według informacyj konsulatu polskiego. w wystawie weźmie udział sławna polska artystka filmowa, Pola Negri i pani Paderewska.

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z GDAŃSKA DO MOSKWY. Jak donoszą z Gdańska, dnia 7 kwietnia otwarta zostanie napowietrzna komunikacja przez Gdańsk, Królewiec, Kowno, Smoleńsk do Moskwy. Długość drogi wynosi 1.100 kilometrów, podróż będzie trwać 19 godzin.

KATEDRA LOTNICTWA W GDAŃSKU. Przy wydziale okrętowym politechniki gdańskiej ma być w semestrze letnim otwarta katedra techniki lotniczej.Wobec wysokich opłat wykładów w tym wydziale, Bratnia Pomoc studentów-Polaków politechniki gdańskiej, chcąc umożliwić swoim ziomkom korzystanie z wykładów. zamierza udać się do Warszawy z prośbą o ułatwienie praktyki na kursach lotnictwa i w warsztatach.

WYBUCH NA OKRĘCIE. Z Gdańska donoszą: W niedzielę wieczorem nastąpił wybuch benzyny na okręcie szwedzkim „Frey", ładującym w porcie tutejszym od kilku dni węgiel. Z powodu nieostrożności jednego z marynarzy, eksplodował balon z benzyną, powodując groźny pożar w pomieszczeniach załogi. Ośmiu ludzi odniosło bardzo poważne rany. Ogień w krótkim czasie ugaszono, a rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

NAGRODY NOBLA na rok 1926 będą przyznane według ustalonego zwyczaju. Będzie rozdzielonych 5 nagród, przyczem każda z nich w tym roku wyniesie 116.959 koron szwedzkich.

MROZY W ROSJI — CIEPŁO NA SYBERJI. Donoszą z Moskwy o panujących wciąż mrozach. W Charkowie temperatura sięga 20 stopni poniżej zera. W Odesie zimno dochodzi do 10 stopni mrozu. Natomiast na Syberji panuje pogoda ciepła. Ostatnio w Tomsku notowano 2 stopnie po wyżej zera.

DŻUMA NA URALU. W Aule Bajkadał, gubernji uralskiej, wybuchła epidemja dżumy. Jak donosi „Biednota" z dnia 24 marca, zachorowało 16 osób, z których 8 umarło.

ZAMACH NA SOWIECKĄ FABRYKĘ AMUNICJI. Z Moskwy donoszą: W fabryce amunicji i prochu w Tyflisie wydarzyła się eksplozja, która pociągnęła znaczną liczbę zabitych i rannych. — Śledztwo stwierdziło, że eksplozja była wynikiem zamachu na fabrykę, zorganizowanego przez ludność ormjańską. Aresztowano 25 osób z pośród Ormjan.

PROCES O ZBRODNIĘ Z CZASÓW CARATU. W Ekaterynosławiu odbył się wznowiony przez sowiety proces o zamordowanie na rozkaz tajnej policji carskiej posła lewicowego do Dumy, dra Karawajewa, przez członków Związku reakcyjnego. Sąd sowiecki uznał dwóch oskarżonych: Szeldego i Szekonenkę, winnymi udziału w morderstwie i skazał ich na śmierć. Dwóch innych oskarżonych skazano na 10 i 15 lat ciężkiego więzienia.

POŻAR TEATRU. Z Madrytu donoszą, że teatr „Albania" w Granadzie został doszczętnie zniszczony przez pożar.

KATASTROFA BUDOWLANA. Iskrówka z Berlina donosi, że w Hamburgu podczas zakładania rur wodociągowych zawaliła się ściana frontowa 3-piętrowego domu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z ludzi nie ucierpiał.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA DOM. Telegram oskrowy donosi z Paryża: Pod Rouen samochód najechał na dom. Pięciu pasażerów poniosło śmierć.

ROCKEFELLER OBYWATELEM HONOROWYM WERSALU. Z Paryża donoszą: Rada municypalna Wersalu postanowiła obdarzyć miljardera amerykańskiego, Rockefellera, godnością obywatela honorowego tego miasta. Jak wiadomo, Rockefeller ofiarował znaczne sumy na odnawianie i konserwację słynnego pałacu wersalskiego.

OBRONA PRZECIWLOTNICZA. Związek oficerów rezerwy zaprasza kolegów na odczyt majora Konkiewicza pod tytułem: „Obrona przeciwlotnicza", który odbędzie się we środę, to jest 31 bm., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Rajskiej 3, pokój Nr 8. Goście mile widziani.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY MALARZY, LAKIERNIKÓW I POKOSTNIKÓW odbył w niedzielę, 28 bm., walne zebranie w Domu Związkowym. Sprawozdanie z pracy Związku przedłożył p. Wiśniewski, poczem sekretarz, p. Hoffman, referował o sprawach zawodowych i organizacyjnych Związku. Sprawozdania przyjęto do wiadomości i wybrano nowy zarząd z prezesem p. Wiśniewskim. zastępcą p. Preisnerem, Megliczem sekretarzem i Żmudą skarbnikiem. Biuro Związku mieści się w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego l. 11, gdzie też otwarte jest związkowe biuro pośrednictwa pracy.

Nowy gabinet rumuński

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bukareszt, 30 marca. Dziś o godz. 10 przed południem król powołał do siebie generała Avarescu **i powierzył mu misję utworzenia gabinetu z członków partji ludowej.** Generał Avarescu ma się udać o godz. 12.30 do króla i przedstawić mu nowy gabinet. Rząd będzie miał skład następujący: Perzydent ministrów i minister bez teki gen. Avarescu, sprawy sprawy wewnętrzne Oktavian Goga, sprawy zagraniczne Jan Migtilgneu, finanse Jan Lepadatu, wojna gen. Mircescu, przemysł i handel gen. Coanda, rolnictwo Gareflin, komunikacja Valeanu, oświata Legulescu, kultura i sztuka Goldis, sprawiedliwość Cudulbu, zdrowie publiczne Lupas, praca Trancu-Jassi, roboty publiczne Petrowicz, minister dla Siedmiogrodu Grozel, dla Besarabji Nitcas, dla Bukowiny Popowicz.

Pięciu członków rządu pochodzi z Siedmiogrodu, mianowicie: Oktawian Goga Lepadatu, Goldis, Lupas i Grozel. Trzej ostatni byli dotychczas członkami partji narodowej, Goldis był nawet wiceprezesem tej partji, wszyscy trzej przeszli jednak do partji ludowej, skoro mieli widoki na wejście do gabinetu.

„SZTUKI PIĘKNE".

Najnowszy zeszyt tego miesięcznika artystycznego przynosi przedewszystkiem dwie zajmujące monografje. Jedną (Przecława Smolika) o przedwcześnie zmarłym artyście malarzu, Wilhelmie Wyrwińskim („Wilku", który padł na polu walki, jako legjonista), wybitnie i oryginalnie utalentowanym. który niewątpliwie, gdyby nie zgon przedwczesny, byłby obecnie jedną z indywidualnych sław naszej plastyki. Drugą, pióra Wł. Tatarkiewicza, „o pewnej grupie kościołów polskich z początku XVII. wieku".

Nadto kończą się w tym zeszycie interesujące uwagi Stef. Zahorskiej o „impresjonizmie i najnowszem malarstwie francuskiem", opatrzone licznemi reprodukcjami dzieł wybitnych jego przedstawicieli. Również bogato ilustrowana jest rzecz o Wyrwińskim i kościołach, osobne plansze reprodukują graficzne dzieła Wyczółkowskiego i Weissa, a żywa i obszerna kronika życia artystycznego w Polsce i za granicą uzupełnia zeszyt.

St. M.

— „GAZETY LITERACKIEJ" Nr 5 już wyszedł z druku. Zawiera on szereg niezmiernie ciekawych artykułów: prof. Józefa Ujejskiego, Zygmunta Kingshanda (koresp. z Paryża), Emila Hennera, Jarosława Janowskiego („Z teatru"), rzecz o „Róży" Żeromskiego w teatrze Bogusławskiego, wiersze Jerzego Brauna i Jana Kurka, oraz sensacyjne artykuły polemiczne. Poza tem bogaty dział krytyczny, teatralny, filmowy, kronika literacka i muzyczna i t. d.

Nieuzasadniony zakaz przewozu bydła polskiego przez Czechy godzi w interesy Polski i Austrji

Kraków, 30 marca.

Jak już donosiliśmy, min. w Pradze wydało dnia 21 marca zakaz, zabraniający przywozu i przewozu bydła polskiego w granice Czech. — Zakaz ten, motywowany rzekomą zarazą wśród bydła polskiego, jest **dotkliwym ciosem** zarówno dla naszej produkcji rolnej, jak również i dla Austrji, która lwią część swego zapotrzebowania mięsnego pokrywa w Polsce.

Samowolne, bo wbrew wszelkim umowom weterynaryjnym międzypaństwowym, a przytem nieuzasadnione zarządzenie władz czeskich wywołało w Polsce **niesłychane oburzenie** na naszych sąsiadów.

Sfery zainteresowane zwróciły się do posłów sejmowych o interwencję. Klub P. S. L. Piast wniósł też na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **interpelację i wniosek nagły z powodu wydanego przez Czechy zakazu dowozu i przewozu bydła i trzody z Polski do Cech.**

Tenor interpelacji wniosku powołuje się na to, że **zakaz ten jest wymierzony przeciw interesom najszerszych warstw rolników i musi być uważany za krok nieprzyjazny,** uniemożliwiający zbliżenie gospodarcze obu narodów.

Wniosek domaga się od rządu, aby **bezzwłocznie przedsięwziął energiczne kroki i środki w celu zapewnienia swobody tranzytu i importu inwentarza żywego do Czechosłowacji.**

Również i reprezentanci konsumentów wiedeńskich zwrócili się do rządu austrjackiego z żądaniem natychmiastowej interwencji w Pradze.

Dzienniki wiedeńskie omawiają obszernie zakaz rządu czeskiego co do przewozu owiec i świń z Polski przez Czechosłowację do Wiednia. Dzienniki zaznaczają, że **zakaz rządu czeskiego jest nieusprawiedliwiony, ponieważ istnieje konwencja** weterynaryjna między Austrją a Czechami, **dopuszczająca przewóz bydła do Austri, jeżeli Austrja dopuszcza do importu.**

»Reichspost« pisze, że rząd austrjacki będzie interwenjował u rządu czeskiego **z powodu zakazu przewozu bydła z Polski przez Cechosłowację.** W ubiegłym roku z Polski przywieziono do Austri **pół miljona sztuk nierogacizny, a zatem 70 proc. pokrycia zapotrzebowania mięsa wieprzowego w Austrji pochodzi z Polski.** Nic więc dziwnego. że godzi to w najżywotniejsze interesy Austrji.

TELEGRAMY

Sejm rozpocznie obrady d. 20 kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 marca. Konwent senjorów pod przewodnictwem wicemarszałka Rataja postanowił, iż komisje sejmowe czynności swoje rozpoczną po ferjach **we wtorek 12 kwietnia, pełna Izba zbiera się zaś na posiedzenie we wtorek 20 kwietnia.**

Obrady nad prowizorjum budżetowem na kwiecień

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 marca. Izba przystąpiła dziś **do obrad nad prowizorjum budżetowem na kwiecień.** Referuje poseł Rymar (ZLN), poczem przemawiali kolejno pos. Sochacki (komunista) i Dąbski (Str. Chł.). Obaj mowcy oświadczyli się **przeciw prowizorjum.**

Zwolnienie mężatek z urzędów wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Z **dniem jutrzejszym wszyskie zamężne urzędniczki,** zatrudnione **w biurach i urzędach wojskowych, zostaną wolnione ze służby,** z prawem do odprawy w wysokości 3-miesięcznych poborów.

Zwolnienia dokonano na zasadzie art. 116 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.

Wizyta kanclerza Ramecka w Austrji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 30 marca. Austrjacki kanclerz **Rameck** przybył tu o godz. 9 wraz ze **swą świtą,** powitany na dworcu przez reprezentanta prezydenta państwa, oraz członków rządu. Dzienniki witają przyjazd Ramecka w **serdecznych** artykułach, wskazując na lojalną **współpracę** obu sąsiednich państw, w interesie **konsolidacji** centralnej Europy.

Przeciwko kryzysowi rządowemu we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 marca. Wynik dzisiejszej dyskusji nad przedłożeniem sanacyjnem jest jeszcze **zupełnie niepewny.** Porozumienie w komisji finansowej pomimo tego. że przyniosło podwyższenie podatku obrotowego, jest witane przez dzisiejszą prasę lewicową **jednomyślnie przychylnie, ponieważ,** jak prasa zaznacza, **pod żadnym warunkiem nie wolno w obecnym momencie wywoływać nowego kryzysu rządowego.**

O neutralizację Pekinu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Pekin, 30 marca. Jakkolwiek generałowie zjednoczeni przeciw generałowi Kuo-Min głoszą wszędzie. jako swój cel, **zniszczenie wojsk chińsko - bolszewickich, nieprawdopodobnem jest dojście do walk na większą skalę.** W Tien-Tsinie są w toku wielkie narady pod przewodnictwem marszałka Czang-SoLina w sprawie **neutralizacji Pekinu i wypłacenia żołdu pierwszej armji generała Kuo-Min.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 30 marca.

Na rynku efektów tendencja niejednolita. — Zieleniewski mocniej, przy większej chęci kupna i małej ilości towaru. Z cukrowniczych Chodorów słabiej, przy silniejszej podaży. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Z powodu żydowskich świąt, zastój w obrotach, ruch minimalny.

Na pogiełdziu podobnie. Jaworzno mocniej, w większem zainteresowaniu, Cegielski słabiej, reszta bez zmiany. Ruch mały. Lokomotywy płacą 0.96, Jaworzno 6.25, Cegielski 6.25, Pożyczka kolejowa 127 złotych.

Na rynku walut i dewiz tendencja spokojna ze względu na żydowskie święta. Zainteresowanie i obroty minimalne, kursa nieoficjalne niepewne, a co do niektórych miast wogóle nieznane.

Wczoraj wieczorem dolar osiągnął przejściowo kurs 8.30, później osłabł, utrzymując się na poziomie 8.25, dzisiaj przed południem około południa kurs nieoficjalny w Krakowie 8.25—8.26, w minimalnych transakcjach przy spokojnym nastroju. Bankowo 7.94—7.98. przy zupełnym braku transakcyj. We Lwowie nieoficjalnie bez kursu, bankowo 7.94—7.98, bez towaru; w Warszawie nieoficjalnie około godziny 11 — 8.22, bankowo 7.92, bez towaru; w Katowicach bankowo 7.98 + 1 procent.

Na wszystkich giełdach panuje spokój, przy minimalnych obrotach. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 7.90.

Kraków, 30 marca.

Akcje: **Bank Hipoteczny (0.41). — Bank Zw. Sp. Zar. (3.5). — Pol Tow. Handlowe (9.19). — Pharma (0.81—8.82). — Zieleniewski 9.65 (9.40—9.50). — Górka 5.80 (5.80). — Polska Nafta 0.15 (0.16). — Azot (0.20). — Ćmielów (0.10). — Chodorów 3.80 (3.90—3.95). — Gr... bie (3.10).**

Warszawa, 30 marca.

Akcje: **Bank Handlowy 1.75. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Cegielski 7.15. — Starachowice 0.90. — Żyrardów 7.85. — Spirytus 1.05. — Ćmielów 0.15.**

Zurych, 30 marca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 7.35. Londyn 25.25 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19¼, Belgja 20, Włochy 28.35, Hiszpanja 73.17.5, Holandja 208.13 i trzy czwarte, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73.26, Sztokholm 139.32.5, Oslo 110.90, Kopenhaga 135.90, Sofja 3.74, Praga 15.38.5, Warszawa 65.50, Budapeszt 0.72.8, Białogród 9.35, Ateny 7, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.155, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 206.50. Tendencja niepewna.

Wiedeń, 30 marca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Nafta 120, Karpaty 33.5, Kolej Lwów - Czerniowce 300. Tendencja spokojna.

Ze sportu

BIEGI I SKOKI NARCIARSKIE W ZAKOPANEM. W pierwszym dniu zawodów, urządzonych przez trzeci P. S. P. w Zakopanem, odbył się bieg tatrzański. Wyniki biegu były następujące: 1. Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) nota 18.375; 2. Mückenbrun 3 p. s. p. nota 17.937; 3. Gąsienica Wł. 3 p. s. p. 171063; 4. Czech Wł. (Sokół) 16.875; 5. Wagner Fr. (Sokół) 15.687; 6. Bednarski (S.N.T.T.) 14.875.

W drugim dniu odbyły się na skoczni na Krokwi skoki, które z powodu nienadzwyczajnych warunków śniegowych nie dały rekordowych rezultatów. Startowało około 20 zawodników.

Wyniki skoków były następujące: I. kl. 1) Mückenbrun Henryk 3 p. s. p. nota 16.648, długość skoków 36 m. i 32.5 m.; 2) Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) 16.604, skoki 34, 35.5; 3) Gąsienica Władysław 3 p. s. p. skoki 34.27; 4) Zeydel Tadeusz, S.N.T.T. skoki 30.5 i 28.5; 5) Sieczka St. (Sokół) skoki 22.5 m.; 6) Krzeptowski Andrzej 11 (S.N.T.T.) skoki 20 m.

II. klasa: 1) Lankosz Józef (S.N.T.T.) 15.604 skoki 34.5 i 24 m.; 2) Żytkowicz Wł. (S.N.T.T.) skoki 31 i 24.5 m.; 3) Motyka St. (S.N.T.T.) skoki 27 i 23 m.

III. klasa: 1) Wagner Fr. 3 p. s. p. 15.478; skoki 31 i 26.5 m.; 2) Zucker Fr (Sokół) skoki 28 i 22 m.; 3) Mietelski Wł. (Sokół) skoki 24.5 i 22 m.

NIESŁYCHANY SKANDAL BOKSERSKI W PARYŻU. Jak donoszą z Paryża, zapowiadany oddawna, „sensacyjny“ mecz bokserski Paolino—Harry Drake (Anglja) zakończył się niebywałym skandalem. Oto Anglik okazał się zupełnym laikiem na ringu, a swoją humorystyczną postawą wzbudzał ogólną wesołość. Sędzia, p. Bernstein, zupełnie przerwał mecz w pierwszych minutach. Jednocześnie świetnie zapowiadający się Laffineur pokonał F. Browna na punkty.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 7.

1. Przyjęto na członków nadzwyczajnych w myśl § 4 lit. b) statutu K.Z.O.P.N., K.S. Jordanja w Częstochowie, Kościuszki 17, M. Fuchs K.S. Przyszłość w Czeladzi, Kopalnja „Saturn“ Józef Drobniak, K.S. Strzał Sosnowiec, Szenowska 24.

2. Zniesiono suspenzę K.S. Hakoah Bielsko, Ż.K.S. Makkabeusz Tarnów i K.S. Polonia Wadowice, ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 32 pkt. 5, „Nowa Reforma“ Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.

3. Przypomina się wszystkim klubom obowiązek zgłaszania do K.Z.O.P.N. zmiany adresów klubów.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 6.

1. Na skutek uchwały Zarządu K.Z.O.P.N., odwołuje się wyznaczone na dzień **2 maja 1926** zawody o mistrzostwo klasy A, B, i C. w **podokręgu krakowskim.**

Interesowane kluby mają się porozumieć **bezzwłocznie** w sprawie zgodnego ustalenia nowych terminów tych zawodów i nowe terminy zgłosić Wydziałowi Gier i Dysc. **do dni 14.**

2. Odebrano II. boisko K.S. Cracovia, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B. i C.

3. **Ukarano:** Lenczowskiego Adama, kapitana II. drużyny R.K.S. Legja, usunięciem na przeciąg 6 miesięcy od sprawowania funkcyj kapitana drużyny, za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Legja II.—Garbarnia II. w dniu 14 marca 1926 r.

Solarza Jana i Maliszewskiego Józefa z K.S. Świtezianka, oraz Spirę Bernarda z Ż.K.S. Amatorzy dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Amatorzy—Świtezianka w dniu 6 marca 1926 r.

4. **Napomniano:** Dudka Marjana z K.S. Dąbie za niesportowe zachowanie się na zawodach Dąbie—Gideon w dniu 21 marca 1926 r.

P. St. Kotarbę kier. sekcji p. n. R.K.S. Legja za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Legia II.—Garbarnia II. w dniu 14 marca 1926.

5. W ślad za komunikatem Wydz. Gier i Dyscypliny Nr 4, zwraca się ponownie uwagę klubom wymienionym w komunikacie P.Z.P.N. Nr. 15 z dnia 29 stycznia 1926 r., które **nie wpłaciły do P.Z.P.N.** wyszczególnionych w tym komunikacie grzywien, że od dnia 15 lutego 1926 r. są zasuspendowane i w zawodach o mistrzostwo tracą po dwa punkty.

Komunikat O.K.S. w następnym numerze „Nowej Reformy“.

Diarjusz ekonomiczny

— **Termin dodatkowego przerachowania** na korzystniejszych warunkach dawnych pożyczek państwowych **upływa z dniem 15 kwietnia b. r.**

— **Wiadomość o rzekomo zamierzonym wprowadzeniu przez rząd węgierski podatku obrotowego od węgla,** przywożonego do Węgier, została **zdementowana** przez posolstwo węgierskie w Warszawie.

— **Sytuacja w polskim przemyśle naftowym we wschodniej Małopolsce poprawia się stale.** Również przemysł rafineryjny pracuje coraz wydatniej, eksportując znaczne ilości polskich przetworów naftowych za granicę.

— **Roboty przy budowie tunelu kolejowego w Warszawie** zostały przerwane z powodu braku funduszów. Dotychczas na roboty te wydano 50 tysięcy zł., do całkowitego ich ukończenia potrzeba 250 tysięcy zł.

— **Komisja uprawniona do wydawania opinji w prawach przyznawania z funduszów państwowych premij** dla polskich przedsiębiorstw budowy statków morskich oraz żeglugi morskiej, została powołana do życia przez ministerstwo przemysłu i handlu.

— **Projekt przemysłowców łódzkich uruchomienia fabryk,** polegający na udzieleniu pożyczek przemysłowcom z funduszu bezrobocia w wysokości kosztów robocizny na uruchomienie warsztatów, jest obecnie przedmiotem narad w sferach rządowych.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZASTÓJ NA TARGACH WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI PANOWAŁ w ostatnich dniach. Wznowienia ruchu spodziewają się dopiero z początkiem kwietnia. Handel przedświąteczny wypadł nadspodziewanie pomyślnie i przyczynił się do poprawy stanu zatrudnienia wszystkich gałęzi miejscowego przemysłu. Firmy przemysłowe obliczały ostatnio kurs dolara „manufakturowego“ w wysokości 6.75 przy pokryciu gotówkowem i 6.85 do 6.90 przy pokryciu wekslowem, przy niezmienionych cennikach dolarowych.

UTRUDNIENIE WYWOZU ZIEMNIAKÓW Z POLSKI. Obok zakazu przywozu ziemniaków z kilku krajów, w tej liczbie i z Polski, wydanych przez rząd austrjacki i szwajcarski, uniemożliwiony został również zbyt ziemniaków na targu niemieckim wobec bardzo wysokiego cła przywozowego w Niemczech. W związku ze znacznemi trudnościami dla przerabiania ziemniaków w majątkach, wprowadzonemi przez monopol spirytusowy dla gorzelni, w roku bieżącym przewidywane są duże straty przez właścicieli większych obszarów ziemniaczanych, w szczególności tych majątków, które są położone daleko od stacyj kolejowych.

KRYZYS W HANDLU NACZYNIAMI EMALJOWANEMI. Rozpadnięcie syndykatu naczyń emaljowanych zagraża, co budzi poważne obawy u hurtowników, gdyż musiałoby spowodować to obniżenie cen towarów wobec małej pojemności targu, poniżej kosztów własnych. Konieczność utrzymania syndykatu jest tem jaskrawsza, gdy chodzi o eksport, gdyż zrzeszonym fabrykom było znacznie łatwiej starać się o wywóz, zwłaszcza do Rosji.

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO. Z oświadczeń przedstawicieli niemieckich, oraz z głosów prasy niemieckiej daje się wyczuć większe zrozumienie potrzeby szybkiego nawiązania rokowań z Polską. Należy podkreślić specjalnie politykę sfer gospodarczych niemieckich, zainteresowanych w dowozie nafty i jej przetworów. Jak wiadomo bowiem, Niemcy potrzebują dużych ilości olejów maszynowych z Polski, obecnie zaś wstrzymują się w miarę możności z zamówieniami, wskutek czego nasze rafinerje są przeładowane olejami, czekające na zakończenie pertraktacyj. Sfery niemieckie odczuwają brak naszych olejów i wywierają nawet pewien nacisk na rząd, by sprawę tę możliwie jak najszybciej zlikwidował. Ponadto sfery gospodarczo-niemieckie podkreślają, że mimo wojny celnej, wywóz z Polski do Niemiec stale się odbywa, i co najważniejsze, że przywóz przewyższa wywóz tak, że Polska, która w porównaniu z Niemcami jest słabiej rozwinięta gospodarczo, wykazuje w ten sposób dodatni bilans handlu z Niemcami. Strona polska, która zdawałoby się, że już dostatecznie przetrawiła postulaty niemieckie, w dalszym ciągu nie zasypia sprawy i zwołała na 30 b. m. komisje traktatową do min. przem. i handlu, aby się zająć ostatecznym przygotowaniem do rokowań. Chwalebne jest stanowisko min. przem. i handlu, które opiera się na opinji sfer gospodarczych, jako czynników najbardziej kompetentnych. Min. przem. i handlu przygotowuje się więc gruntownie do pertraktacyj, które mają się rozpocząć w drugiej połowie kwietnia.

KONFERENCJA KUPIECTWA W SPRAWIE WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO za drugą połowę 1925 r. odbyła się we Lwowie przy udziale przedstawicieli Izby skarbowej. Na wstępie referent inż. Feuerstein oświadczył, że raczej może być mowa w obecnym położeniu o amnestji podatkowej dla kupiectwa i rzemiosła, aniżeli o skontyngentowaniu podatku przemysłowego za drugą połowę ub. r. — Z ramienia władz skarbowych oświadczył p. Weiner, że pogłoski o skontyngentowaniu podatku przemysłowego za drugie półrocze ub. r. pozbawiono są podstaw. Wymiar tego podatku odbywać się będzie w ramach faktycznych obrotów, zaś władze skarbowe ze swej strony stosują ulgi w indywidualnych wypadkach na podstawie ustawy lipcowej, jednak ulg tych nie można generalizować.

KONIECZNOŚĆ BUDOWY PORTU RYBACKIEGO W GDYNI. Wojewoda Wachowiak wystąpił wobec władz centralnych z wnioskiem możliwie najszybszego przystąpienia do budowy portu rybackiego w Gdyni. Port ten jest niezbędny, nadjeżdżające kutry bowiem nie mają gdzie wyładowywać swego połowu. Niestety, ta najważniejsza sprawa w dziedzinie organizacji życia gospodarczego na naszem nadbrzeżu, została zaprzepaszczona. Istnieje tendencja przywrócenia na ten cel kredytów.

SYSTEM KONCESYJ DLA DOMÓW EKSPEDYCYJNYCH. System nadawania koncesyj dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych związany jest z szeregiem trudności. Na interwencję czynników zainteresowanych, min. skarbu odmówiło zniesienia tego systemu, natomiast obiecało powiększyć liczbę koncesjonowanych przedsiębiorstw ekspedycyjnych w siedzibach urzędów celnych, jeśli obecna ilość przedsiębiorstw tych jest niewystarczająca. Zaznaczyć należy, że nawet obecnie istniejące przedsiębiorstwa ekspedycyjne nie mają zajęcia, tak, że w powiększeniu ilości ich mogą być zainteresowane tylko poszczególne jednostki.

W SPRAWIE PRZEBUDOWY WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO. Niezależnie od projektów rozszerzenia robót przy budowie warszawskiego węzła kolejowego przy pomocy kredytów państwowych lub opodatkowania biletów komunikacji podmiejskiej, toczą się układy z amerykańskim Towarzystwem budowlanem „Ulen et Co“, które prowadzi większe roboty w czterech miastach polskich w celu przejęcia przez Tow. dalszej przedowy węzła i ukończenia wszystkich robót

ZAKAZ PRZYWOZU BYDŁA POLSKIEGO DO CZECHOSŁOWACJI. Min. rolnictwa w Pradze ogłosiło dnia 21 b. m. rozporządzenie, zakazujące przywozu i tranzytu bydła, owiec, kóz i nierogacizny z Polski — ze względu na jakoby panującą w Polsce i rozpowszechnioną w całym kraju zarazę wśród bydła. Rozporządzenie nie dotyczy tych transportów, które w ciągu 5 dni po jego ogłoszeniu w dzienniku urzędowym przekroczą granicę czechosłowacką. Wymienione rozporządzenie paraliżuje ostatecznie wywóz bydła polskiego nietylko do Czechosłowacji, ale również do Austrji.

POLSKA IZBA HANDLOWA W CHICAGO — W Chicago powstała Izba handlowa, która grupuje przemysłowców i kupców Polaków, zamieszkałych w Chicago. Zadaniem Izby tej jest wzbudzenie wzajemnego zainteresowania targu polskiego i chicagowskiego. W tym celu Izba prowadzi bardzo ożywioną propagandę handlową, pozostając w ścisłym kontakcie z szeregiem polskich instytucyj gospodarczych oraz z przedstawicielami rządu polskiego za granicą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.